

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 14 stycznia 2019 r. Sąd Rejonowy w Brzezinach w sprawie z powództwa (...) sp. z o. o. w W. przeciwko A. D.. o zapłatę - oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy poczynił następujące ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne:

Pozwana w dniu 2 kwietnia 2014r. zawarła z (...) Sp. z o.o. umowę o sprzedaż ratalną garnków o nr (...). Na podstawie tej umowy pozwana zakupiła towar o wartości 2100 zł. W dniu zawarcia umowy pozwana uiściła kwotę 210 zł. Natomiast pozostała kwota 1890 zł została rozłożona na 24 raty w wysokości 123,33 zł.

P4 sp. z o.o. zawarł z easyDEBT Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym (zwanym dalej Funduszem) umowę przelewu wierzytelności, na mocy którego przelał na Fundusz pewną grupę wierzytelności, których wykaz miał być zgodnie z umową sporządzony w formie elektronicznej.

Zgodnie z § III pkt 8 przedmiotowej umowy sprzedawca może rozwiązać umowę w przypadku niezapłacenia przez kupującego co najmniej dwóch rat, a łączna suma rat przewyższa jedną piątą część ceny. W takiej sytuacji sprzedający wzywa kupującego do spłaty całkowitej zaległości w terminie 7 dni.

Do przedmiotowego pozwu nie załączono żadnych pism kierowanych do strony pozwanej, tj. wezwań do zapłaty oraz odstąpienia od umowy.

W dniu 10 marca 2015r. (...) sp. z o.o. zawarł z (...) sp. z o.o. sp.k. umowę sprzedaży wierzytelności z dnia 2 kwietnia 2014r. wobec A. D.. Na załączniku do umowy cesji wykazano, iż kwota wierzytelności wynosi 3.690 zł.

(...) sp. z o.o. z siedzibą w W. nabył pakiet wierzytelności od (...) sp. z o.o. sp. k. na mocy umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 31 lipca 2015r. Na załączniku do umowy cesji wykazano, iż kwota wierzytelności wynosi 3.690zł.

A. D. spłaciła część zadłużenia, po czym zaprzestała spłaty po skradnięciu jej dokumentów, w tym dotyczących ww. umowy.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dowody zawnioskowane przez strony. Nie były one kwestionowane przez żadną ze stron. Sąd wskazał, że są to jednak dokumenty prywatne stanowiące dowód tego, że osoby, które je podpisały złożyły oświadczenie o określonej treści. W odniesieniu do wartości dowodowej dokumentu prywatnego w postaci załącznika do umowy cesji Sąd przyjął, że nie może ona stanowić dostatecznej podstawy dla uznania, że w chwili przelewu istniała wynikająca z niej wierzytelność. Powód, na którym spoczywał ciężar dowodu, nie wykazał w jaki sposób, w jakiej wysokości i na jakiej podstawie zostały naliczone kwoty ujęte we wspomnianym załączniku. Tym bardziej, iż na umowie sprzedaży ratalnej nie ma określonego terminu płatności poszczególnych rat.

Na marginesie należy dodać, iż powód niniejszym pozwem dochodzi należności w innej wysokości niż wskazana w załączniku do umowy cesji.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo nie znajduje uzasadnionych podstaw.

Powód opierał swe żądanie na fakcie nabycia wierzytelności przysługującej pierwotnemu wierzycielowi – (...) sp. z o.o. wobec pozwanej A. D.. O ile niniejsze postępowanie wykazało, że powód jest następcą prawnym pierwotnego wierzyciela w zakresie wierzytelności wynikającej z zawartej umowy sprzedaży ratalnej, stanowiącej niespłaconą część należności, to wątpliwości Sądu budzi wysokość dochodzonej pozwem wierzytelności oraz sam fakt jej istnienia. Zgodnie bowiem z regułą ciężaru dowodu, wyrażoną w art. 6 k.c. powód – wstępując w prawa i obowiązki cedenta – dla skuteczności zgłoszonego powództwa, zobowiązany był wykazać istnienie oraz wysokość dochodzonej wierzytelności.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje jednak podstawy do twierdzenia, iż w chwili cesji pierwotnemu wierzycielowi przysługiwała objęta żądaniem pozwu wierzytelność.

W niniejszym postępowaniu bezsporna była okoliczność, iż pozwaną i wierzyciela pierwotnego łączyła umowa o sprzedaż produktu ratalnie. Jednakże powód nie załączył żadnych dokumentów do pozwu, z których wynikałaby przysługująca mu wierzytelność w żądanej wysokości. Przede wszystkim nie załączono żadnego dokumentu dotyczącego kalkulacji wysokości raty. Wiadomo jedynie, że raty za sprzedany sprzęt AGD były równe. Powód wykoncytował z tego wysokość raty kapitałowej, która miała stanowić iloraz ceny zakupionego towaru przez ilość rat. Cena wynosiła 2100 zł. Pomniejszono ją o 210 zł, które pozwana wpłaciła przy zakupie. Otrzymana w wyniku odejmowania kwota to 1890,- złotych. Ilość rat to 24, co daje zdaniem powoda ratę kapitałową w wysokości 78,75 złotych. Takie wyliczenie, choć matematycznie poprawne, dotknięte jest jednak poważnym błędem, a co najmniej grubą nieścisłością. Praktyka zawierania umów kredytu bądź pożyczki (w przedmiotowej sprawie nie wiadomo, jaką umowę zawarto) jest bowiem taka, że raty umowy mogą być równe, rosnące bądź malejące. Najprostsze w konstrukcji są raty malejące. Opierają się one o spłatę w jednej racie, najczęściej miesięcznej, równej kwoty kapitału kredytu (pożyczki). Do tej kwoty dolicza się sumę odsetek narosłych przez dany okres, najczęściej miesięczny. Odsetki są w wypadku każdej kolejnej raty niższe, ponieważ maleje wysokość kapitału, od którego są naliczane. Ostatnia rata jest w takim wypadku najniższa. W wypadku rat równych, a takie zostały wskazane w umowie będącej przedmiotem pozwu, w wypadku każdej raty zmienia się stosunek wysokości kwoty kapitału do kwoty odsetek. W pierwszej racie liczone są odsetki od całej kwoty udostępnionej pożyczkobiorcy (kredytobiorcy), a w kolejnej – od kwoty pomniejszonej o kapitał spłacony w pierwszej racie. W kolejnych ratach kwota kapitału powiększa się kosztem kwoty odsetek. Tak więc w tego typu kredycie czy pożyczce wysokość raty kapitałowej jest inna dla każdego okresu płatności. Stąd też w ocenie sądu wskazanie wysokości kapitału do spłaty i podzielenie go przez ilość miesięcy, w których miały być płatne poszczególne raty, nie spełnia standardów udowodnienia, że każda z nich miała w części kapitałowej wynosić akurat 78,75 zł. Zauważyć należy, że rata wynikająca z umowy wynosi 123,33 złotych, co daje 3.169,92 złotych do spłaty. Kwota ta znacząco przekracza kwotę kapitału podwyższoną o odsetki maksymalne. Oznacza pobranie kwoty 1280 złotych odsetek przez 2 lata, co stanowi ponad 50% kwoty pożyczonej. W dacie zawarcia umowy obowiązywał już przepis art. 359 § 2¹ k.c., w myśl którego maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne). Zgodnie z art. 359 § 2² k.c., jeżeli wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej przekracza wysokość odsetek maksymalnych, należą się odsetki maksymalne. Wyliczenie tych odsetek od całej kwoty wynikającej z umowy zawartej z pozwaną do dnia 1 lutego 2019r., a więc za okres już po zamknięciu rozprawy, w 3 lata po okresie, na jaki umowa była zawarta, daje kwotę 971,82 złotych odsetek. Tak więc odsetki zastrzeżone w umowie zawartej z konsumentem były rażąco zawyżone, a więc w myśl powołanych przepisów – nienależne.

Cały powyższy wywód odnośnie odsetek jest pozornie niepotrzebny, skoro powód żąda tylko rat kapitałowych. W istocie rzecz ma się jednak inaczej. Skoro bowiem powódka spłaciła część rat, to część z nich zarachowano na poczet odsetek, a część na poczet kapitału. Pobranie odsetek w części nienależnych powoduje natomiast błędne rozliczenie kwoty niespłaconego kapitału. Rezultatem tego jest niemożność wskazania, ile kapitału pozostało do spłaty. To z kolei uniemożliwia wskazanie, w jakiej wielkości można żądać zapłaty tego kapitału. Skoro zaś nie ma jak obliczyć wysokości całego kapitału do spłaty, to tym bardziej nie da się wyliczyć jego raty miesięcznej, a o takie wyliczenie oparto żądanie pozwu.

W treści umowy wskazano, iż sprzedający był uprawniony do odstąpienia od umowy w przypadku niespłacenia przez kupującego rat. Dodatkowo zobowiązany był do zawiadomienia o tym dłużnika oraz wezwania go do spłaty całego zadłużenia. W niniejszej sprawie powód załączył do pozwu jedynie umowę sprzedaży, jednakże nie załączył żadnych dokumentów na podstawie których możliwa byłaby weryfikacja sposobu naliczenia i wysokości niespłaconych rat. Nie wskazano również czy umowa została rozwiązana z pozwaną, a jeśli tak to z jakiej przyczyny.

Strona powodowa dochodziła w niniejszej sprawie należności na podstawie umowy przelewu.

Zgodnie z art. 509 § 1 k.p.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. W myśl § 2 tego artykułu wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Wedle art. 511 k.c., jeżeli wierzytelność jest stwierdzona pismem, przelew tej wierzytelności powinien być również pismem stwierdzony.

Strona powodowa nie mogła nabyć wierzytelności wobec pozwanej na podstawie dołączonych przez nią umów przelewu, albowiem nie wiadomo czy przedmiotowa wierzytelność istniała, a jeżeli tak, to w jakiej wysokości.

Na marginesie należy dodać, że powód był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika i nic nie stało na przeszkodzie, aby wykazał prawa do powyższego zobowiązania, o ile ono istniało. Do zasądzenia żądanej kwoty w ocenie sądu konieczne jest co najmniej załączenie towarzyszącej umowie sprzedaży umowy kredytowej bądź ogólnych warunków umowy sprzedaży, z których wynikałby sposób obliczenia należności. Niczego takiego nie załączono. Wyrok nie może się natomiast opierać na domysłach czy przypuszczeniach.

Reasumując powód nie wykazał twierdzonych przez siebie okoliczności, tym bardziej, iż w ogóle nie wykazał podstawy naliczenia wysokości żądanej należności. Wynika więc stąd całkowita niemożność weryfikacji dochodzonego roszczenia, zarówno co do jego wysokości jak i faktu samego jego istnienia, co skutkuje oddaleniem powództwa.

Również z treści wyjaśnień pozwanej wynika, iż nie została wezwana przez pierwotnego wierzyciela do spłaty wymagalności, ani nie została poinformowana o cesji wierzytelności.

Z powyższych względów i na podstawie powołanych przepisów powództwo oddalono.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego złożyła powódka, zaskarżając go w całości, zaskarżonemu orzeczeniu zarzucając:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na niewskazaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, tj. ustalenia faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, co spowodowało, że treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c., polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, poprzez wyprowadzenie z zebranego materiału dowodowego wniosków sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego, a także poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w wyniku czego Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom pozwanej i oparł wyrok głównie o ten dowód;

- art. 233 § 1 k.p.c., polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, poprzez wyprowadzenie z zebranego materiału dowodowego wniosków sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego, a także poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w wyniku czego Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że zawarta przez pozwaną umowa stanowi umowę kredytu lub pożyczki a co za tym idzie zastosował koncepcję tzw. rat równych i sposób ich liczenia z umów kredytu, nie zważając na fakt, że jest to umowa sprzedaży ratalnej;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w wyniku czego Sąd Rejonowy pominął, że zarówno sposób zapłaty jak i termin zapłaty ceny za towar sprzedany pozwanej został określony w § III pkt 3 Ogólnych Warunków Firmy (...) sp. z o.o.;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, poprzez uznanie, że dokument prywatny w postaci umowy sprzedaży oraz załącznik do umowy przelewu wierzytelności nie

jest dowodem wystarczającym do wykazania istnienia wierzytelności, zwłaszcza w sytuacji, w której pozwana nie przedstawiła dowodów potwierdzających chociażby częściową spłatę zadłużenia;

- art. 230 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie oraz uznanie twierdzeń pozwanej za przyznane przez powódkę z uwagi na nieustosunkowanie się przez powódkę do wyjaśnień pozwanej;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powódka nie udowodniła istnienia roszczenia oraz, w jaki sposób wyliczyła kwotę, jaką powinien uiścić pozwany, a w konsekwencji oddalenie powództwa, podczas gdy strona powodowa powołała dowody na poparcie twierdzeń oraz wykazała zarówno wysokość dochodzonego roszczenia, jak i jego zasadność;

- art. 583 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, mimo że umowa sprzedaży nr (...) zawarta przez pozwaną z (...) sp. z o.o. jest umową sprzedaży na raty, w wyniku czego Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że do umowy tej należy stosować koncepcję „rat równych, rosnących bądź malejących” jak w przypadku umowy pożyczki bądź umowy kredytu;

- art. 65 § 1 i § 2 k.c. - poprzez jego błędne zastosowanie, w wyniku czego Sąd Rejonowy błędnie uznał, że strony umowy sprzedaży nr (...) zastrzegły w niej raty równe, rosnące bądź malejące, jak w przypadku umowy pożyczki bądź umowy kredytu, podczas gdy takiego wniosku nie da się wyprowadzić ze zgodnym zamiarem stron.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelująca wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu;

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

3) na wypadek uznania przez Sąd, że zachodzi potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie przypomnienia wymaga, że w postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez Sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże Sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505⁹§ 1¹ i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, opubl. OSNC Nr 6/2008 r. poz. 55; tak również M. Manowska, „Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz. Orzecznictwo”, Warszawa 2013, s. 305 – 306). Z tych też względów w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Przechodząc do zarzutów apelacji, trzeba stwierdzić, że bezzasadnym okazał się zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c.. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał bowiem podstawę faktyczną rozstrzygnięcia poprzez ustalenie faktów, które Sąd uznał za udowodnione, odniesienie tych faktów do dowodów na których się oparł, wskazanie przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Sąd

wyjaśnił także podstawę prawną wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji pozwala na kontrolę zaskarżonego wyroku.

W następnej kolejności należy wskazać, że apelująca powódka nietrafnie zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c..

Odnosząc się do powyższego zarzutu Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że, jak podkreśla się w orzecznictwie i doktrynie procesu cywilnego, normy swobodnej oceny dowodów wyznaczane są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/99). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.). W rozpoznawanej sprawie nie było podstaw do uznania, że Sąd I instancji wykroczył poza swobodę, którą przyznaje mu art. 233 § 1 k.p.c.. Sposób sformułowania przez stronę powodową zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., który - według apelującego - oznacza przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, jest wyrazem braku akceptacji dla prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji oceny. Jak już wskazano powyżej dokonana przez Sąd ocena zebranego materiału dowodowego wbrew intencji powoda, nie stanowi naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., gdyż taka ocena należy do składu orzekającego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r. o sygn. III CK 314/05, LEX nr 172176).

Zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., w szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Powód nie przedstawił w apelacji żadnych okoliczności, które wskazywałyby na nieprawidłową, dowolną, czy też dokonaną wbrew zasadom logiki, ocenę dowodów przez Sąd I instancji. Treść uzasadnienia apelacji wskazuje, że podnoszone argumenty stanowią bezzasadną polemikę z trafnym orzeczeniem Sądu I instancji. W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób zatem podzielić zarzutu apelującej strony powodowej naruszenia art. 233 § 1 k.p.c..

Apelująca zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c., polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów przez Sąd Rejonowy i daniu wiary zeznaniom pozwanej, że spłaciła część świadczenia, w sytuacji, gdy nie udowodniła ona wysokości ani ilości rzekomych wpłat. Zauważyć jednak należy, że po pierwsze niespornym pozostaje, że pozwana dokonała wpłaty kwoty 210 zł w dniu prezentacji, a ponadto Sąd I instancji odwołując się do zeznań pozwanej, nie ustala wysokości ani ilości wpłat, wskazując jedynie na wątpliwość, co do możliwości ustalenia wysokości kapitału pozostałego do spłaty. Ponadto trzeba mieć na uwadze, że powódka żądała w pozwie zapłaty ostatnich jedenastu rat, co mogło podlegać ocenie Sądu, iż pozostałe zostały przez pozwaną wpłacone.

W kontekście zarzutu naruszenia art. 230 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie oraz uznanie twierdzeń pozwanej za przyznane przez powódkę z uwagi na nieustosunkowanie się przez powódkę do wyjaśnień pozwanej, to podnieść trzeba, że Sąd I instancji zasadniczo przyjął brak podstaw do uwzględnienia powództwa nie z powodu li tylko uznania za przyznane przez powódkę spłaty części rat przez pozwaną, ale braku wykazania przysługującej wiarygodności w wysokości dochodzonej pozwem, to jest niezłączenia żadnego dokumentu dotyczącego kalkulacji wysokości raty, przy wątpliwościach co do przyjętego sposobu zapłaty ceny, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Zauważyć ponadto należy, że Sąd I instancji prawidłowo oparł się na treści wyjaśnień pozwanej, iż nie została wezwana przez pierwotnego wierzyciela do spłaty wymagalności, ani nie została poinformowana o cesji wierzytelności, skoro powód nie przedstawił żadnych dowodów (czy to załączając je do pozwu, czy też przedstawiając je w toku postępowania, dla zaprzeczenia stanowiska pozwanej) na potwierdzenie, że w rzeczywistości te czynności nastąpiły.

Apelujący zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez błędne przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że zawarta przez pozwaną umowa stanowi umowę kredytu lub pożyczki a co za tym idzie zastosował koncepcję tzw. rat równych i sposób

ich liczenia z umów kredytu, nie zważając na fakt, że jest to umowa sprzedaży ratalnej. Zarzut ten, w ocenie Sądu Okręgowego pozostaje nietrafny. Zauważyć należy, że Sąd Rejonowy wskazał, że pozwaną i wierzyciela pierwotnego łączyła umowa o sprzedaż produktu ratalnie. Sąd jednocześnie podniósł, że w przedmiotowej sprawie nie wiadomo, jaką umowę zawarto, jeśli chodzi o zapłatę ceny. W ocenie Sądu Okręgowego takie ustalenie Sądu I instancji pozostaje uprawnione skoro z treści załączonej do akt umowy sprzedaży (k.6), a mianowicie z postanowienia co do wysokości raty zaznaczono, iż rata obejmuje odsetki, a odnośnik („gwiazdka”) przy kwocie raty odwołuje się do zapisu „kwota uwzględnia oprocentowanie wynikające z udzielonego kredytu”. W kontekście powyższego zapisu – odnośnika, także zrzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd Rejonowy, że zarówno sposób zapłaty jak i termin zapłaty ceny za towar sprzedany pozwanej został określony w § III pkt 3 Ogólnych Warunków Firmy (...) sp. z o.o., pozostaje bezzasadny, skoro w treści umowy (brak stosownego zapisu) nie wskazano, który ze sposobów zapłaty ceny z określonego w § III pkt 3 Ogólnych Warunków Firmy (...) sp. z o.o. w przedmiotowej umowie został zastosowany.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że bezzasadne pozostają także zarzuty naruszenia prawa materialnego art. 583 § 1 k.c., art. 65 § 1 i § 2 k.c. i art. 6 k.c..

Według Sądu Okręgowego Sąd I instancji w sposób uzasadniony podniósł wątpliwości co do wysokości dochodzonej pozew wierzytelności oraz samego faktu jej istnienia. Zgodnie z regułą ciężaru dowodu, wyrażoną w art. 6 k.c. powód – wstępując w prawa i obowiązki cedenta – dla skuteczności zgłoszonego powództwa, zobowiązany był wykazać istnienie oraz wysokość dochodzonej wierzytelności. Zgodzić się przy tym należy z Sądem Rejonowym, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci załączonej umowy sprzedaży oraz załącznik do umowy przelewu wierzytelności nie jest dowodem wystarczającym do wykazania istnienia wierzytelności. Nie daje bowiem podstawy do twierdzenia, iż w chwili cesji pierwotnemu wierzycielowi przysługiwała objęta żądaniem pozwu wierzytelność, skoro powód nie załączył żadnych dokumentów do pozwu, z których wynikałaby przysługująca mu wierzytelność w żądanej wysokości (bezzasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c.). Przede wszystkim nie załączono żadnego dokumentu dotyczącego kalkulacji wysokości raty. Z umowy sprzedaży wynika jedynie, że raty za sprzedany sprzęt AGD były równe.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..